Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 556-53 Sekretariat czynny w godz. 11—15

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 28. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, czwartek 8 maja 1947 | NR 124

Biało-czerwone sztandary zawisły na murach Berlina

Święto Zwycięstwa — świętem Armii Polskiej

W dniu jutrzejszym cały świat obchodzić będzie 2-gą rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. 2 lata temu legła w gruzach faszystowska potęga, dążąca do podboju świata i przekształcenia miłujących wolność narodów w niewolników niemieckiej „rasy panów".

Ze szczególnym uczuciem radości święcić będzie Dzień Zwycięstwa naród polski. Uroczystości w dniu Święta Zwycięstwa odbywają się pod hasłem wdzięczności całego narodu polskiego dla żołnierza polskiego, który ofiarą krwi wywalczył Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

Dzień ten jest więc przede wszystkim Świętem uczestników walk o Niepodległość, wszystkich tych, którzy przelewali swą krew w walce o wolność — gdziekolwiek się dziś w Polsce znajdują.

Dzień 9 maja jest dla nas nie tylko rocznicą Zwycięstwa, lecz jest również rocznicą powstania zalążków Odrodzonego Wojska Polskiego — Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Ten zbieg dat kryje w sobie symboliczne znaczenie. Albowiem tylko wysiłek zbrojny, zorganizowany przez obóz demokracji, mógł przynieść zwycięstwo — tylko dzięki temu wysiłkowi mogliśmy wziąć tak wybitny udział w decydujących walkach z hitleryzmem, mogliśmy utrwalić nasze granice na Odrze i Nysie i wznieść dumnie nasz biało-czerwony sztandar na murach zdobytego Berlina.

Głównym czynnikiem, który w decydujący sposób wpłynął na wynik wojny była Armia Czerwona. Armia Czerwona potrafiła wytrzymać silny nacisk hitlerowskich hord, a następnie przeszedłszy do ofensywy, w szeregu zwycięstw, które nie mają sobie równych w historii świata, złamała niemiecką potęgę — i pędząc przed sobą hitlerowskie hordy, uwolniła od nich całą wschodnią i środkową Europę, ażeby im zadać w końcu decydujący cios — w Berlinie.

U podstaw zwycięstwa leżała jedność koalicji wielkich mocarstw: Związku Radzieckiego, Anglii i Stanów Zjednoczonych, jedność wykuta w ogniu walk ze wspólnym wrogiem.

Hitler zdawał sobie sprawę z tego, że rozbicie koalicji trzech mocarstw — to jedyna szansa uniknięcia klęski. Czynił więc wszystko, co było w jego mocy, by ten cel osiągnąć. — Chociaż dążenia jego znajdowały oddźwięk w kołach międzynarodowej reakcji, to jednak zdrowy instynkt mas ludowych potrafił im się przeciwstawić. Jedność zapewniła zwycięstwo.

Naród polski posiada ogromny wkład w dzieło zwycięstwa. Dzięki słusznej polityce, realizowanej przez obóz demokracji polskiej nie zabrakło sztandarów biało czerwonych w dzień triumfu w Berlinie. Idea walki narodowo wyzwoleńczej, z której wywodzi się I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki — stworzyła Odrodzone Wojsko Polskie. W walkach na ziemiach polskich, a następnie po sforsowaniu Odry i Nysy, na ziemi niemieckiej, zapisała się ona najwspanialszymi zwycięstwami w historii naszego oręża.

Na wszystkich frontach świata walczył podczas minionej wojny żołnierz polski. Piękną kartę zapisały sobie polskie oddziały na zachodzie: w bitwie nad Anglią, pod Narwikiem i Tobrukiem, czy Monte Casino. Ale nie ulega żadnej wątpliwości, że największy wkład w dzieło zwycięstwa wniosło Odrodzone Wojsko Polskie, stworzone przez obóz demokratyczny i walczące u boku Armii Czerwonej. Droga do zwycięstwa wiodła tylko przez Lenino, Warszawę i Berlin, gdyby na tym froncie nie było zwycięstwa wszelka walka na zachodzie stałaby się bez znaczenia. Ale i z czysto militarnego punktu widzenia żaden rozdział walki narodu polskiego podczas minionej wojny, nie może mierzyć się z wysiłkiem zbrojnym Odrodzonego Wojska Polskiego.

W walkach tych brały bowiem udział nie bataliony, jak pod Monte Casino, nie pojedyncze, liczące kilka tysięcy ludzi brygady, jak w Narviku czy pod Tobrukiem, nie jedna dywizja, jak pod Bredą — ale dwie nowocześnie uzbrojone i wspaniale wyekwipowane armie, korpus pancerny, armie lotnicze, oraz olbrzymia masa jednostek specjalnych. W ostatniej fazie wojny formacje Odrodzonego Wojska Polskiego, biorące czynny udział w akcji na froncie, liczyły ćwierć miliona ludzi, a ogólny stan W. P. przekraczał pół miliona. Siła ognia tylko I Armii W. P. była o wiele większa od siły ognia całego wojska przed wojną. Nigdy w swej całej historii Polska nie miała tak

(dokończenie na str. 3)

Komu pomagają USA?

WASZYNGTON, 8. 5. (PAP). Komisja spraw zagranicznych zwróciła się do senatu USA z wnioskiem o przyznanie pomocy w wysokości 350 milionów dolarów, mimo obcięcia kredytu 200 milionów dolarów przez izbę reprezentantów.

Do wniosku komisji dołączony jest list Marshalla, w którym zwraca uwagę, że departament stanu nie zaaprobuje żadnych wydatków powyżej 15 milionów dolarów na pomoc dla krajów innych, jak Austria, Grecja, Polska, Węgry, Triest i Chiny.

Ambasador Winiewicz w Chicago

NOWY JORK (PAP). W związku z uroczystościami trzeciomajowymi ambasador Winiewicz spędził trzy dni w Chicago. Po złożeniu wieńców przed pomnikami Kościuszki i Lincolna, ambasador polski przyjmowany był przez burmistrza miasta Martina Kennellyego.

W sobotę popołudniu odbyło się w hotelu przyjęcie na cześć ambasadora z udziałem około pięciuset osób, przedstawicieli chicagowskich kół naukowych, gospodarczych, politycznych, przedstawicieli prasy i reprezentanci wszystkich odłamów Polonii Chicagowskiej.

Kryzys rządowy w Finlandii

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Helsinek, że w całej w Finlandii odbywają się masowe wiece robotnicze, na których uchwalane są rezolucje, domagające się kontynuowania polityki poprzedniego rządu i wzmocnienia reprezentacji robotników w związku.

Unia demokratyczna domaga się ściślejszej współpracy grup politycznych, na których opiera się rząd Pekkali. — Przypuszcza się, że prezydent powierzy ponownie Pekkali misję utworzenia nowego gabinetu mimo sprzeciwu związku ziemian.

Austria prosi...

O broń dla policji

WIEDEŃ 8. 5. (PAP). Rząd austriacki postanowił zwrócić się do państw sojuszniczych o zgodę na dozbrojenie policji austriackiej po poniedziałkowych demonstracjach głodowych i strajkach.

Rząd jednocześnie chce podjąć starania o uzbrojenie policji bezpieczeństwa w strefach okupacyjnych.

Przywódcy związków zawodowych dalej obradują nad krytyczną sytuacją aprowizacyjną. Jak dotąd, nie wydano oficjalnego komunikatu.

W Palestynie...

Zachowanie żołnierzy brytyjskich

TEL AVIV, 8. 5. (PAP). Dowódca wojsk brytyjskich w okręgu Jerozolimy, generał Bedford Roberts oświadczył przewodniczącemu gminy żydowskiej w Jerozolimie, że przeprowadzi dochodzenia w sprawie zachowania się żołnierzy brytyjskich w Jerozolimie.

Ostatnio mnożą się w prasie żydowskiej wiadomości o napadach pijanych żołnierzy brytyjskich na ludność miasta. Generał Roberts domaga się zgłaszania wszystkich wypadków nadużyć i niewłaściwego zachowania się do władz brytyjskich oraz zaprosił przewodniczącego gminy, aby był obecny przy dochodzeniach.

W poszukiwaniu zbiegłych więźniów z Acre

TEL AVIV, 8. 5. (PAP). Wojsko brytyjskie i policja kryminalna przeprowadziła rewizje w nocy z wtorku na środę w poszukiwaniu 29 zbiegłych z więzienia Acre terrorystów żydowskich. Przede wszystkim dokonano rewizji w klubie byłych wojskowych Żydów w Natanie.

Przebieg posiedzenia Rady Krajowej SFIO

Francuscy Socjaliści nie będą walczyli z Komunistami

PARYŻ, 8. 5. (PAP). Jak już podaliśmy, przebieg posiedzenia Rady Krajowej SFIO, na którym premier Ramadier otrzymał poparcie nieznacznej większości, miał charakter burzliwy. Wielu mówców z sekretarzem generalnym SFIO Gui Molletem krytykowało decyzję Ramadiera pozostania u steru rządu, mimo ustąpienia ministrów komunistycznych.

Gui Molleta poparł m. in. znany przywódca francuskich związków zawodowych Capacci, który powołując się na nastroje panujące w związkach zawodowych, wezwał Ramadiera, aby nie brał udziału w żadnym rządzie koalicyjnym bez komunistów, niezależnie od warunków politycznych i planu gospodarczego.

Zwolennicy Ramadiera podkreślili, że rząd winien zrealizować do końca program gospodarczy, jaki opracował do 1. VI. br. Zmiana rządu przed 1 czerwca br wywoła — ich zdaniem — poważne komplikacje, z których korzyść wyciągnie de Gaulle. Leon Blum wypowiedział się bez zastrzeżeń za tezą Ramadiera; podkreślił on, że w obecnej sytuacji międzynarodowej nie należy dopuścić do poważnego kryzysu rządowego.

Podczas dyskusji, przedstawiciele grupy Molleta wielokrotnie wskazywali na to, że kryzys rządowy, który wynikłby wskutek dymisji Ramadiera, mógłby prawdopodobnie być szybko zażegnany. Nie pociągnie on więc za sobą poważnych skutków politycznych ani gospodarczych.

Bezpośrednio przed głosowaniem wygłosili krótkie przemówienie Leon Blum i premier Ramadier. W wyniku głosowania wypowiedzieli się za obecną koalicją rządową delegaci, reprezentujący 2.529 głosów, przeciwko zaś głosowali delegaci, reprezentujący 2.125 głosów.

Po głosowaniu Rada Krajowa uchwa-

(dokończenie na str. 2)

Finanse Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Tematem obrad Komisji Skarbowo-budżetowej Sejmu

WARSZAWA 8. 5. W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych na komisji skarbowo-budżetowej głos zabrał tow. poseł Raabe (PPS), deklarując w imieniu swego Klubu zaufanie do polityki zagranicznej MSZ przede wszystkim zaufanie do polityki ministra Modzelewskiego i wiceministra Leszczyckiego w zakresie prac związanych z obroną naszych granic i naszych interesów przy opracowywaniu traktatu z Niemcami oraz do polityki ambasadora Langego w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Klub Parlamentarny Polskich Socjalistów popiera w pełni tę politykę.

Przechodząc do spraw budżetowych poseł Raabe mówi o swoich zastrzeżeniach wobec kilku pozycji budżeto[illegible]. Uznając potrzebę należytej reprezentacji Polski za granicą i konieczność rzeczowej propagandy oraz mając na względzie politykę oszczędności — Klub mówcy całkowicie akceptuje reprezentacyjne i dyspozycyjne fundusze ministra. Poseł Raabe wypowiada się za koniecznością usprawnienia organizacji Ministerstwa. W sprawie budżetu wydziału Propagandy mówca nie zgłasza zastrzeżeń. Jeśli idzie o działalność tego Wydziału, poseł Raabe wypowiada się za wzmożeniem akcji zbliżenia kulturalnego między Polską a państwami zagranicznymi, zwłaszcza za nawiązaniem ściślejszych kontaktów naukowych i tworzeniem Polskich Instytutów Naukowych za granicą. Suma preliminowana na opiekę nad obywatelami polskimi za granicą jest — zdaniem mówcy — niewystarczająca. Na zakończenie mówca zwraca [illegible]agę na konieczność rozbudowy sieci konsularnej.

Po wypowiedziach szeregu posłów, członków komisji, na zakończenie dyskusji zabrał głos [illegible]inister Modzelewski, dziękując na wstępie referentowi i całej Komisji za obiektywne ustosunkowanie się do zadań Ministerstwa i za zgodność z podsta[illegible]wymi wytycznymi polskiej polityki zagranicznej. Omawiając sprawy personalne minister stwierdza, że tylko częściowo można było skorzystać z dawnego personelu.

Ministerstwo wykonuje [illegible] więcej zadań, aniżeli w roku 1939.

Odpowiadając na poszczególne pytania, stawiane w dyskusji, [illegible]inister Modzelewski wyjaśnia, że statut Ministerstwa nie został jeszcze opracowany. Propaganda polska na terenie zagranicznym musi ulec pewnym zmianom. Minister [illegible] szczególności uważa za niecelowe rozpowszechnienie luksusowych wydawnictw propagandowych. W dziedzinie wyjazdów naukowców polskich za granicę powinien istnieć plan określający celowość tych wyjazdów. Placówka polska na terenie Albanii tworzona jest ze względu na znaczenie tego kraju. Opieka Ministerstwa nad emigracją polską sprowadza się w tej chwili do opieki czysto konsularnej za wyjątkiem Francji i Belgii, gdzie opieką objęta jest również sieć szkolnictwa polskiego i stowarzyszenia.

Polacy powrócą...

Mówiąc o repatriacji Polaków ze [illegible] Radzieckiego, [illegible] Modzelewski wyjaśnia, że po wizycie Premiera i Ministra Przemysłu w Moskwie, nastąpiła wymiana listów między rządem [illegible] i rządem radzieckim, mająca na celu uregulowanie wszystkich niezałatwionych dotąd spraw repatriacyjnych.

Sprawa reparacji na Konferencji Moskiewskiej nie została jeszcze [illegible]statecznie załatwiona. W odpowiedzi na uwagę posła Bicheńskiego, minister Modzelewski stwierdza, że istotne znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego nie jest jeszcze dostatecznie podkreślane. Zbiórki na rzecz Polski za granicą mają charakter samorzutny. Tak było na przykład ze zbiórką na rzecz powodzian we Francji. Komitet dla Spraw Ziem Odzyskanych faktycznie jest już podporządkowany MSZ. Jeśli idzie o współpracę Urzędów Rewindykacyjnych z organami Ministerstwa, współpraca taka istnieje. Ministerstwo dąży również do przejęcia w ciągu roku Urzędów Repatriacyjnych, których zakres działania coraz bardziej upodabniać się będzie do urzędów konsularnych.

W sprawie uposażenia urzędników polskich i placówek dyplomatycznych minister stwierdza, że są one istotnie niższe, aniżeli uposażenia w innych przedstawicielstwach. W sprawie opłat za paszporty zagraniczne, wystarczy przedstawienie dowodu niemożności uiszczenia zapłaty, albo odpowiednie zeznanie świadka, żeby opłatą została zniesiona.

Po wyjaśnieniach ob. Zakrzewskiego, przedstawiciela Ministerstwa Skarbu w sprawie technicznej strony budżetu, poseł Dobrowolski wysuwa wniosek o przyznanie dodatkowego kredytu dla Biura Prac Kongresowych oraz proponuje przekazanie Komisji Planu Gospodarczego sprawy kredytów na budowę mieszkań dla pracowników. Wniosek przyjęto jednomyślnie, po czym wszystkie inne wnioski odesłano do trzeciego czytania.

Obrady włoskiej Partii Socjalistycznej

RZYM, 8. 5. (PAP). W Rzymie rozpoczęła się sesja Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej. Generalny sekretarz Basso w sprawozdaniu swym podał, że Włoska Partia Socjalistyczna liczy obecnie 822.000 członków, to znaczy więcej, aniżeli przed wystąpieniem grupy Saragata.

Omawiając sytuację polityczną we Włoszech Basso stwierdził, że obecny kryzys gospodarczy i trudności polityczne są spowodowane polityką chrześcijańskiej demokracji. Jedynym ratunkiem dla kraju jest roztoczenie kontroli państwowej nad życiem gospodarczym oraz przeprowadzeniem reform, zmierzających do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego.

Terror w Grecji

ATENY (SAP). We wtorek rano w Kilkis (Macedonia) wykonano wyrok na Zofii Vamvakaki, skazanej na śmierć przez trybunał wojskowy za rekrutowanie partyzantów.

Jest to już druga kobieta, która ma być stracona z wyroku tego samego trybunału i z tego samego powodu.

Komisja 4 mocarstw w Austrii
Nominacja delegatów U. S. A.

WASZYNGTON, 8. 5. (SAP). Minister spraw zagranicznych, generał Marshall ogłosił w środę po południu nominację Jasopha Doge'a na stanowisko szefa delegacji amerykańskiej na komisję czterech mocarstw, która w myśl uchwał konferencji moskiewskiej ma się zebrać w Wiedniu 12 maja.

Ponadto minister oświadczył, że komitet rzeczoznawców, w którym na czele reprezentacji amerykańskiej stoi David Gineburg, ma się zająć szczególnie sprawą dóbr niemieckich w Austrii.

Międzynarodowy kongres dziennikarzy

PRAGA, 8. 5. (PAP). W dniach 3 -6 czerwca br. odbędzie się w Pradze międzynarodowy kongres dziennikarzy przy udziale dziennikarzy z całego świata. — Na ręce komitetu wpłynęły dotychczas zgłoszenia z Australii, Północnej Afryki, Anglii, Egiptu, Palestyny, Polski, Iranu oraz innych państw.

Celem kongresu będzie powołanie do życia międzynarodowej federacji dziennikarzy i opracowanie jej statutu.

Przebieg posiedzenia Rady Krajowej SFIO

(Dokończenie [illegible] str. 1-ej).

[illegible]la rezolucję, której treść można by ująć w następujących punktach:

1) Rada Krajowa stwierdza, że partia komunistyczna odmawia dalszego poparcia rządowej polityce — obniżki cen i stabilizacji płac.

2) Rada Krajowa podkreśla konieczność zachowania [illegible]sady solidarności ministrów

3) Partia Socjalisty[illegible] przedstawicieli z rządu, któryby opierał się [illegible] większości reakcyjnej.

4) Partia Socjalistyczna nie może brać udziału w żadnej koalicji rządowej, którαby pod pretekstem walki z komunistami dążyła do stworzenia dwóch wrogich bloków politycznych i która doprowadziłaby do podziału świata pracy na 2 obozy.

W Hiszpanii...

45 tysięcy robotników strajkuje

LONDYN, 8. 5. (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że według ostatnich doniesień z Bilbao, zastrajkowało tam 20 tys. robotników. Do strajkujących przyłączyło się jeszcze około 5 tys. robotników w przemyśle budowlanym i transportowym.

Strajk rozpoczął się po oświadczeniu gubernatora cywilnego, że około 14.000 pracowników, którzy nie stawili się do pracy w dniu 1 maja zostało zwolnionych z pracy. Muszą oni indywidualnie składać podania o ponowne przyjęcie.

Około 6.000 pracowników zastrajkowało po tym oświadczeniu, na znak solidarności za zwolnionymi robotnikami. Władze zapowiedziały, że ci, którzy od razu zgłoszą się ponownie, zostaną przyjęci i nie stracą swych praw do emerytury.

Według pewnych informacyj strajk 1 maja został starannie przygotowywany przez nacjonalistów baskijskich, komunistów, socjalistów i anarchistów.

Delegacja prawników polskich przybyła do Londynu

WARSZAWA, (PAP). W dniu wczorajszym udała się do Londynu na zaproszenie brytyjskich czynników oficjalnych delegacja prawników polskich w składzie sześciu osób. Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentowane będzie przez wiceministra Leona Chajna i prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego dr Tadeusza Cypriana. Sądownictwo reprezentują: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski oraz Prezes Sądu Najwyższego Kazimierz Bzowski. Adwokaturę: Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Michał Kulczycki i Dziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej Władysław Temorowicz.

Wizyta delegacji polskiej ma potrwać tydzień. Przewidziane są referaty o polskim parlamentaryźmie, sądownictwie, adwokaturze i niemieckich zbrodniach wojennych.

„Żywię podziw dla Hitlera"

powiedział S. Griffis — przewidziany na ambasadora USA w Polsce

NOWY JORK (PAP). Znany amerykański komentator radiowy Drew Earson, wyraził wątpliwość, czy mianowany przez prezydenta Trumana na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce S. Griffis otrzyma aprobatę senatu amerykańskiego.

Drew Pearson powołuje się na informacje pochodzące z kół senatorów, podając, że komisja senacka otrzymała informacje obciążające Griffisa. Pearson donosi, że na zamkniętej sesji komisji senackiej stwierdzono, że S. Griffis na parę miesięcy przed napadem japońskim na Pearl Varboudr — wyraził się na pewnym przyjęciu w Nowym Jorku, że Hitler jest najmądrzejszym człowiekiem, oraz że żywi dla niego po[illegible].

Drew Pearson informując o tym podaje, że Griffis został wyproszony przez gospodarza, który podkreślił, że niezwykł słuchać pochwał na cześć Hitlera w swoim domu.

Drew Pearson, opisując powyższy incydent wyraził opinię, że zatwierdzenie Griffisa na stanowisko ambasadora w kraju, który w czasie wystąpienia Griffisa znajdował się pod okupacją niemiecką, jest nieprawdopodobne.

Na parę dni przed wystąpieniem Drew Pearson'a dziennik „Philadelphia Inquirer" podał wiadomość o badaniach, jakie komisja senatu prowadzi w sprawie S. Griffisa. Dziennik ten opublikował równocześnie opis incydentu w oświetleniu S. Griffisa, który twierdzi, że wyraził się wówczas, że Hitler jest najsprytniejszym z żyjących i że należy go pilnować".

„Philadelphia Inquirer" podaje w związku z tym, że nikt z obecnych na wspomnianym przyjęciu nie przypomina sobie, aby Griffis wspomniał o konieczności pilnowania Hitlera

Oświadczenie Duclosa

PARYŻ, 8. 5. (PAP). Jak donosi agencja France Presse, przywódca komunistyczny Jacques Duclos, w wywiadzie, udzielonym dla wydania paryskiego „New York Tribune" dziennikarzowi amerykańskiemu Dawidowi Perlmanowi, oświadczył m. in.: „ci, którzy mówią dzisiaj o strajku generalnym są głup[illegible]".

Z dnia

Droga szczerej przyjaźni

Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin — minister Bevin oświadczył, że rząd brytyjski postanowił ratyfikować angielsko-polski układ finansowy.

Duży wpływ na zawarcie układu wywarły rozmowy ministra Bevina z premierem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych — Modzelewskim, podczas jego pobytu w Warszawie.

W przemówieniu swoim minister Bewin stwierdził, że stosunki polsko-brytyjskie wchodzą na nową drogę — porozumienia i przyjaźni. Poza tym Bevin podkreślił, że obowiązkiem wszystkich Polaków pozostających zagranicą jest powrót do kraju, który na nich oczekuje, który potrzebuje wkładu ich pracy w dzieło odbudowy.

Oświadczenie to przyjęte zostało w Izbie Gmin huczynymi oklaskami. Jest to fakt świadczący o coraz większym zrozumieniu przez naród brytyjski interesów narodu polskiego i polityki polskiego rządu.

Dlatego też naród polski z uznaniem obserwuje postępowanie ministra Bevina w tej tak ważnej dla nas sprawie. Dotychczasowa bowiem postawa rządu Wielkiej Brytanii — jeśli idzie o resztki armii i rządu polskiego zagranicą — nie sprzyjała bynajmniej rozwojowi przyjaznych stosunków między obydwoma państwami.

Obecnie wszystkie te kwestie stwarzające nieufność wzajemną ulegną likwidacji. Złoto polskie w najbliższym czasie ma do nas powrócić — zgodnie z zawartą umową — co pozwoli nam niewątpliwie na zwiększneie tempa odbudowy i na podniesienie dobrobytu w kraju.

Sądzimy, że nawiązanie ożywionych stosunków handlowych wyjdzie na dobre zarówno Wielkiej Brytanii, odczuwającej dotkliwy brak żywności, jak i w Polsce — potrzebującej maszyn, urządzeń fabrycznych i chemikalii.

Mamy nadzieję, że za porozumieniem handlowym następną uregulowaną na płaszczyźnie przyjaźni sprawą będzie właśnie sprawa powrotu naszych rodaków, którzy na pewno bardziej potrzebni są w kraju — niż np. w okupowanych Niemczech.

A to usunie ostatnie przeszkody stojące na drodze do pełnej i szczerej przyjaźni zarówno naszych rządów — jak i naszych obu narodów.

(KART)

Francja ma dość generalskich rządów

Ruch Republikans o-Ludowy przeciw gen. de Gaulle

W chwilach największych kryzysów Francja chętnie korzystała z doświadczenia wytrawnych umiarkowanych polityków i lewica francuska bynajmniej nie wstydziła się przyznać do swej słabości w pewnych dziedzinach życia państwowego, aby z pomocy tych polityków korzystać.

Po wielkim zwycięstwie wyborczym lewicy w r. 1924 już w dwa lata później Francja znalazła się u progu bankructwa i reprezentanci narodu w parlamencie nie wahali się ustąpić miejsca w rządzie dla polityków umiarkowanych, by przez stworzenie rządu koalicyjnego i powołanie na jego szefa umiarkowanego republikanina Raymonda Poincare ratować Francję.

To samo powtórzyło się w roku 1931, gdy machinacje polityczne i demonstracje uliczne reakcyjnych organizacji kombatanckich i młodzieżowych doprowadziły do wrzenia politycznego w całym kraju. Stworzony został wówczas rząd koalicyjny pod przewodnictwem byłego Prezydenta Francji, Doumergue'a, polityka pełnego umiaru i taktu.

Powołanie w takich krytycznych okresach na szefów rządów starych, wytrawnych polityków było zrozumiałe. Ale powołanie do akcji politycznej marszałka Petaina, nawet z tak piękną przeszłością wojskową, okazało się dla Francji w skutkach fatalne. Pod jego rządami Francja straciła w najbardziej krytycznym okresie cały swój kredyt moralny, jaki posiadała wśród narodów od czasów Wielkiej Rewolucji.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, na dodatnim biegunie Francji znalazł się jednak jednocześnie inny wojskowy, gen. de Gaulle, wyniesiony koniunkturą wojenną na wyżyny przewodnika narodu.

Nikt we Francji nie zaprzecza gen. de Gaulle'owi jego wielkich zasług, choć po skończonej wojnie okazało się, że stanąwszy na czele tymczasowego rządu nie bardzo wiedział, czego chce dla odrodzenia Francji. Gdy odchodził, porzucając politykę, podziękowano mu za jego piękną działalność i pamięć o nim pozostałaby nadal otoczona powszecnym szacunkiem, jak pamięć o Jerzym Clemenceau, „Ojcu zwycięstwa" w pierwszej wojnie światowej. Wkraczając obecnie ponownie na arenę polityczną, gen. de Gaulle rzuca się w wir walki politycznej, w ktrej może utracić cały nimb niezłomności i pewnego rodzaju bohaterstwa — jakim go naród otoczył w okresie klęsk i walki.

Jakkolwiek premier Ramadier porównał ostatnio Francję do tonącego człowieka, którego należy ratować, to jednak mimo wszystko Francja wkroczyła zdecydowanie na drogę stabilizacji, przynajmniej politycznej, a to oznacza pokój wewnętrzny. Opinia polityczna narodu zróżniczkowała się, wyłoniła pewną większość polityczną w parlamencie, większość, która mogła wziąć odpowiedzialność za rządy i przystąpić do ratowania „tonącego człowieka". Pojawienie się gen. de Gaulle'a na widowni politycznej w takim momencie oznacza zachwianie osiągniętej z trudem równowagi politycznej narodu i początek okresu wrzenia i nowego chaosu politycznego, który w żadnym wypadku nie przyczyni się do poprawy sytuacji Francji.

W takim stanie rzeczy Francja oczekiwała z napięciem decyzji wielkiego stronnictwa — Ruchu Republikańsko-Ludowego, które niegdyś stanowiło najpewniejsze oparcie rządów de Gaulle'a. Od decyzji tego stronnictwa zależało, czy de Gaulle mógł liczyć na poparcie szerokich mas narodu. I decyzja ta zapadła, ale przeciw generałowi.

Być może, że po smutnych doświadczeniach z Petainem Francja ma dość generalskich rządów. — Być może jednak, że przyczyny są o wiele głębsze i leżą w psychicznych cechach narodu francuskiego. Francuzi są wybitnymi indywidualistami i odpowiada im właśnie różnorodność partii politycznych. Stworzone przez de Gaulle'a „Zjednoczenie Narodu Francuskiego" nosi natomiast w swym zalążku wszystkie cechy ruchu, skupiającego się wokół jednego człowieka, który rezerwuje sobie w nim prawa czynnika decydującego.

A Francuzi nie lubią ludzi „silnej ręki".

Leon Huczyński.

Biało-czerwone sztandary zawisły na murach Berlina

Swięto Zwycięstwa – świętem Armii Polskiej

(Dokończenie ze str. 1).

silnej armii, jak obecnie. Wszystko to osiągnęliśmy dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim, który niczego nie odmawiał młodej armii odradzającej się Rzeczypospolitej.

Narody Zjednoczone wygrały wojnę, lecz ciągle jeszcze toczy się walka o pokój. Zwycięstwo nad Niemcami i Japonią rozbiło główne siły faszyzmu i reakcji. Jednak pozostały jeszcze poszczególne ogniska, które sieją zamęt, utrudniając ostateczne zwycięstwo idei demokracji i trwałego pokoju.

Zachowanie jedności miłujących pokój narodów, walka z wszystkimi przeżytkami faszyzmu — leży w najbardziej pojętym interesie Polski. — Antagonizmy pomiędzy mocarstwami wykorzystują przede wszystkim Niemcy, którzy jedyną szansę rewanżu widzą w tzw. „trzeciej wojnie", tak gorąco propagowanej przez reakcjonistów różnych narodowości.

Naród polski i państwo polskie udzielą pełnego poparcia wszystkim siłom, które dążą do bezkompromisowego wykorzenienia faszyzmu i utrwalenia pokoju i demokracji.

Dzień 9 maja na zawsze pozostanie w pamięci narodu polskiego, jako dzień wspaniałego triumfu odrodzonego Wojska Polskiego. Rocznica zwycięstwa przypomina także słuszność polityki, realizowanej przez obóz demokratyczny, który to Wojsko powołał do życia.

Co piszą inni?

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GOSPODARCZY

„Polska nigdy nie ukrywała, że potrzebuje Anglii, że uważa, iż zawarte w r. 1939 przymierze obowiązuje nadal, że pragnie od Anglii pomocy przy swojej odbudowie. Zawarta umowa handlowa dowodzi, że również Anglia potrzebuje Polski. Polska może dostarczyć Angli różnych towarów i wyrobów, których Anglii brak — nawet węgla. Z oświadczenia ministra Crippsa i z głosów prasy angielskiej wynika niezbicie, że poważna opinia angielska uważa zawartą umowę za pierwszy, wstępny krok do przyszłego rozwoju stosunków gospodarczych między obu państwami.

Po stronie polskiej napotka się napewno na jak najlepszą wolę. Chcielibyśmy nawet uważać zawartą umowę za początek zaniku istniejących po stronie angielskiej uprzedzeń. Równocześnie jednak zarówno my pamiętamy, jak wiedzą o tym realnie myślący Anglicy, że istnieją ciągle między naszymi państwami drażniące sprawy dotąd niezałatwione.

Z treści zawartej umowy handlowej można wnioskować, że po stronie angielskiej nie przewiduje się już trudności w ratyfikowaniu układu o zwrocie polskiego złota. Statki polskie zaczynają też już wracać z Anglii. Ale ciągle nie jest załatwiona sprawa ostatecznej likwidacji i demobilizacji żołnierzy polskich, którzy podczas wojny walczyli pod naczelnym dowództwem brytyjskim i do dzisiejszego dnia pozostają pod je[illegible]

Sprawa ma dla nas dwa aspekty — zasadniczy państwowy i uczuciowo narodowy. Polska jest napewno ostatnim krajem na świecie, który chciałby naruszyć święte prawo azylu politycznego. Ale co innego jest azyl polityczny, a zupełnie co innego istnienie w obcym kraju formacji wojskowych, uważanych za wojsko polskie, przyozdobionych w państwowe emblematy polskie, a nie podlegających władzy polsikego rządu. W Polsce decyzję o utworzeniu PKPR uważa się za błędną, a sposób jej realizacji za sprzeczny z oświadczeniem rządu angielskiego.

W sprawie tej została ostatnio złożona w Londynie nowa nota rządu polskiego. Może doprowadzi ona do ostatecznego rozwiązania sprawy, skoro między Anglią i Polską zaczyna się wytwarzać nowa atmosfera".

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

„W ogólności reformy przewidziane przez Konstytucję 3 Maja, gdyby były wprowadzone w życie, miałyby ogromny, zbawienny wpływ na losy Rzeczypospolitej.

Ale stronnictwo patriotyczne, złożone przed wszystkim ze szlachty, nie miało dość śmiałości, aby przemocą złamać opór reakcji. Dlatego Konstytucja 3 Maja, będąc ogromnym krokiem naprzód, była jednocześnie kompromisem. Konstytucja 3 Maja pozostawiła chłopa w poddaństwie, nie tknęła pańszczyzny, usunęła tylko nieznaczną część przywilejów szlachty w stosunków do mieszczaństwa. Obóz reform nie poprawił się stanowczo z reakcyjną magnaterią, nie zmobilizował na swe poparcie całego narodu. To zadecydowało o jego klęsce. Reakcyjna magnateria nie dała za wygraną. Jej przywódcy, Szczęsny Potocki i Branicki odwołali się do pomocy carycy Katarzyny.

Po upadku Rzeczypospolitej Konstytucja 3 Maja przez długi czas była sztandarem walki o wolność i niepodległość Polski dla wszystkich szczerych patriotów. Później, jako wyraz wysiłku widzącego ratunek kraju w postępie, była czynnikiem mobilizującym i podtrzymującym na duchu w najbardziej niepomyślnych dla nas zwrotach histo[illegible]

Demokracja polska brała i bierze z dziejów Polski wszystko, co było wyrazem walki o wolność, wszystko, co było wyrazem myśli zdążającej ku lepszemu jutru. Dlatego też widzi ona w Konstytucji 3 Maja ogromny i świetlany wysiłek najlepszych synów naszego narodu i jako spadkobierca patriotów z okresu Sejmu Czteroletniego dzień 3 Maja uważa za swoje święto, za święto całego narodu".

O czym mówią zagranicą?

Polityczno-społeczne problemy Słowacji

W zeszłym tygodniu został zakończony trzymiesięczny cykl odczytów na temat zamierzeń planu dwuletniego, urządzony staraniem Ministerstwa Opieki Społecznej. Na zakończenie cyklu dr Soltes wygłosił referat o stosunkach polityczno społecznych na Słowacji. Stwierdził on, że Słowacja przeżywa obecnie rozwój bezprzykładny w dziejach innych narodów. W pierwszej republice Słowacy doczekali się coprawda narodowego oswobodzenia jednakowoż ich sytuacja społeczna poprawiła się w nieznacznym tylko stopniu. Toteż 100.000 Słowaków emigrowało wówczas rocznie, by znaleźć egzystencję w krajach zamorskich. Obecnie zaś, przebudziwszy się z letargu, naród słowacki stara się podnieść swą stopę życiową w republice jako współnej ojczyźnie Czechów i Słowaków.

Dr Soltes wskazał na różnice poziomu życiowego Słowacji i Czech, na niejednolitość cen i płac, wspomniał również o niebezpieczeństwie zagrażającym się w znacznie mniejszym zakresie upaństwowienia przemysłu na Słowacji. Gospodarka Słowacji będzie zawierała w konsekwencji więcej pierwiastków liberalnych, zdana w dużej mierze na inicjatywę prywatną.

W zakresie polityczno społecznym istnieją w Słowacji trzy zasadnicze problemy: rąk roboczych, odbudowy oraz zadania związane z wykonaniem planu dwuletniego. Przemysł słowacki oraz budownictwo odczuwa brak 70—80 tysięcy robotników, zatrudnienie 220.000 Słowaków w Czechach wywołało niewątpliwie brak rąk roboczych na Słowacji. Należy podkreślić z całym uznaniem i serdecznością — powiedział dr Soltes— tę braterską pomoc udzieloną narodowi czeskiemu przez naród słowacki. Jest to objaw wzajemnej solidarności i posiada on wielkie znaczenie gospodarcze, kulturalne i uniezależniające dla ludu słowackiego.

Minister Soltes zakończył swój odczyt stwierdzeniem, że polityka społeczna na Słowacji dąży do takiego rozwoju, by kraj ten stał się pełnym wartości i znaczenia elementem składowym Republiki Czechosłowackiej.

(„Uro", Praha).

Berliński „telegraf"

Wśród gazet berlińskich najbardziej dziś poczytnym pismem jest „Telegraf", wydany przez Arno Scholca Paula Löbe i Annedorę Leber. — Paul Löbe jest dawnym socjaldemokratycznym prezesem Reichstagu. Annedora Leber — wdową po zamordowanym 20 lipca 1944 r. przez hitlerowców socjaldemokratycznym [illegible] śle z Lubeki Juliuszu Leber. „Telegraf" redagowany jest w duchu [illegible]cjalnym partii Socjaldemokratycznej, której pismem urzędowym jest podpisywany przez Klausa Piotra Szulca jako redaktora naczelnego „Sozialdemokrat".

„Telegraf" zatrudnia dzisiaj 700 osób i ma 475.000 egzemplarzy ośmiostronicowych nakładu codziennego, sprzedawanych w samym tylko Berlinie przez 3000 sprzedawców i kolporterów. Pierwszy numer „Telegrafu" ukazał się w dniu 22 marca 1946 i wychodził tylko 3 razy tygodniowo, mając zaledwie sześć stron objętości i 150.000 egzemplarzy nakładu. Od 1-go maja 1946 r. pismo zaczęło ukazywać się codziennie, a nakład wzrósł do prawie 300.000 w dniu [illegible] 7 września 1946 r. osiągnął „Telegraf" już ilość 530.000 egzemplarzy. Obecna chwilowa obniżka do cyfry 475.000 egzemplarzy jest tylko przejściowym ograniczeniem, wywołanym brakiem papiera podczas tegorocznych ciężkich warunków zimowych.

W Berlinie ukazuje się obecnie „Telegraf" w pięciu rozmaitych [illegible]daniach, zależnie od zróżnicowania okręgów miejskich. Oprócz tego ukazuje się specjalne wydanie „ogólno-niemieckie, kolportowane we wszystkich strefach okupowanych Niemiec. Sztab redakcyjny wynosi [illegible] redaktorów w 11 resortach, ilość współpracowników, korespondentów i reporterów 140, a samych sekretarek redakcyjnych jest 23.

(„Volksrecht", Zurych).

5 milionów bezrolnych osiedlono na ziemi magnatów w Mandżurii

Wojna domowa w Chinach, toczy się obecnie w 15 prowincjach i uczestniczy w niej 5 milionów ludzi. Obecnie sytuacja jest zupełnie jasna. Tak zwany „Kuomintang" — inaczej zwany rządem centralnym pod przewodnictwem marszałka Czang Kai Szek'a, za wszelką cenę, chociażby wieloletniej wojny domowej, chce narzucić swą dyktaturę całemu krajowi.

Rząd prez. Trumana zaopatrzył tzw. rząd centralny w broń, doradców, posiłki wojskowe i 4 miliardy dolarów pożyczki do zakończenia wojny z Japonią, zgodnie z amerykańską polityką w stosunku do innych narodów, jak Grecja, Turcja, Hiszpania itd.

Armia Czang Kai Szeka uzbrojona jest w czołgi, samoloty i broń amerykańską, a drogę do natarcia w wojnie domowej torowały tej armii oddziały amerykańskiej piechoty morskiej.

Amerykańscy kapitaliści z „Wall Street", wiedząc, że 85 proc. wwozu i wywozu chińskiego przechodzi przez port Shanghai'u, a 60 procent stanowi wwóz i wywóz amerykański poprzez swój rząd popierają „Kuomintang", w nadziei utrzymania Chin jako swej półkolonii.

Czang Kai Szek, po o[illegible] nowej pożyczki a[illegible] w wysokości 500 milionów dolarów, zerwał wszelkie rokowania zdążające do porozumienia narodowego i ostatnio w marcu rzucił hasło „wybierajcie między komunizmem a mną" czym ostatecznie pogrzebał wszelkie możliwości porozumienia z demokratami chińskimi.

PARĘ INFORMACJI

Oswobodzone rejony Chin, posiadają 150 milionów ludności.

Rejony te pod przewodnictwem sił demokratycznych, wśród których komuniści stanowią zasadniczy trzon, odznaczyły się w nieustępliwej walce przeciw Japończykom.

Siły wojskowe, w ciągu ostatnich lat wzrosły z 300 do 900 tys., wzmocnione około 500 tysiącami partyzantów i milionami przyjaznej ludności.

Ludowe zgromadzenie, wybrane przez powszechne głosowanie, posiada poparcie wielu organizacji demokratycznych, jak Związki Zawodowe, kooperatywy i związki kobiece i młodzieżowe.

Rzeczy ciekawe

Skarb w paczce papierosów

Dwaj zdemobilizowani żołnierze angielscy, Jack Aylott i Fryderyk Gooch, w grudniu ubiegłego roku znaleźli w paczce papierosowej za winięte 500 funtów angielskich w banknotach 100 funtowych.

O znalezieniu tej sumy zawiadomili policję, deponując skarb na posterunku, który wyraził przypuszczenie, że są to falsyfikaty.

Bank Anglii i Bank Szkocji orzekły jednak, że banknoty te są autentyczne. Właściciel tak dużej sumy nie został jednak odnaleziony w ciągu prawie pięciu miesięcy. Scotland Yard robi wszelkie możliwe usiłowania, jak dotychczas bezskutecznie, w celu odnalezienia właściciela i wyjaśnienia tej tajemniczej historii.

Scotland Yard podejrzewa, że banknoty pochodzą z kradzieży lub „czarnego rynku". Nie zmienia to jednak sytuacji, jeżeli do końca czerwca br. nie znajdzie się właściciel, lub nie wyjaśni się w inny sposób tej zagadki, cała suma zostanie podzielona, według prawa angielskiego (przedmioty znalezione i zgłoszone u władz, po sześciu miesiącach przechodzą na własność znalazcy), pomiędzy dwóch uczciwych zdemobilizowanych żołnierzy. Jest to fortuna, — która w przeliczeniu na franki wynosi ponad 4 i pół miliona złotych.

Mała jest nadzieja na wyjaśnienie tej sprawy, a właściciel tej sumy albo nie żyje, albo nie potrafił by wylegitymować się z jej posiadania, woli nie ryzykować konsekwencji.

W krajach dzikich zwierząt i Buszmenów

Afryka Południowa — dominium angielskie, do którego udała się niedawno w podróż rodzina królewska — przyciąga turystów dwiema atrakcjami, które nigdy nie zawodzą: wspaniałym klimatem i bogactwem dzikich zwierząt. Jeśli chodzi o możność obserwowania ich życia, Południowa Afryka jest terenem bezkonkurencyjnym.

ATMOSFERA DZIKOŚCI

Z chwilą wylądowania w Cape Town odczuwa się szczególną atmosferę niezwykłości i przygody. Tylko bowiem w Cape Town i w Johannisburgu władza ludzka jest pełna, poza tym człowiek w Afryce Południowej czuje się tak, jakby spacerował jedną nogą po dobrze uprawionym, bezpiecznym, ogrodzie, drugą zaś kroczył po niebezpiecznej, nieokiełznanej dżungli.

Biały Ekspress, który wiózł w głąb kraju angielską rodzinę królewską, przejeżdżał poprzez obszerną równinę Karroo, obramowaną górami, które stanowią siedzibę najrozmaitszych rodzajów dzikich zwierząt. Największe utrapienie miejscowej ludności stanowią lamparty, które nocą urządzają sobie wyprawy do pobliskich folwarków, trzebią bydło i drób. Farmerzy bronią się, jak mogą, urządzając częste polowania, podczas których owocem są dziesiątki pięknych, centkowanych szkodników.

Pustynia, skalista równina Karroo, jest siedzibą najcenniejszych i największych ptaków — strusi — spacerujących spokojnie po brunatnych, smutnych ugorach.

DZIWNY PARK

Z Najdziwniejszym na świecie parkiem jest rezerwat dzikich zwierząt zwany Narodowym Parkiem Krugera. Człowiek staje tu niemal oko w oko z lwami, sloniami, nosorożcami, hipopotamami, olbrzymimi kozłami i innymi zwierzętami, znanymi nam najwyżej z ogrodu zoologicznego. W rezerwacie tym Afryka jest „autentyczna", nietknięta i niezmieniona w niczym ludzką ręką. Park rozciąga się na przestrzeni równej niemal 1/6 terenu Anglii. W rzadkich lasach iglastych i na nadrzecznych łąkach żyją stada żyraf, lecz nieobznajomionemu z tamtejszymi warunkami człowiekowi trudno je rozpoznać, są bowiem równie płochliwe jak antylopy i uciekają na widok zbliżającego się człowieka.

ŻEBRZĄCE MAŁPY I TAŃCZĄCY NOSOROŻEC

Turystów, udających się przez Dolinę Tysiąca Wzgórz do miasta Durban, zaczepiają po drodze małpy, żebrzące natarczywie i domagające się pożywienia. Małpy te grasują swobodnie po mieście i nie wahają się wchodzić na tarasy cukierni i zbliżać się do gości, spożywających ciastka. Za Durban rozciąga się urodzajna dolina Natalu, tereny plantacji trzciny cukrowej i... węży-pytonów, których długość dochodzi nieraz do 25 stóp.

Nieco dalej w mniej znanym rezerwacie w kraju Zulusów, mieszka król wszystkich zwierząt afrykańskich — olbrzymi nosorożec, zwany „Walcująca Matylda", z powodu swego ciężkiego chwiejnego kroku, jakim zbliża się do przyglądających mu się intruzów. „Walcująca Matylda" ma podobno już 70 lat i jest protoplastą całej masy innych nosorożców, buszujących po lasach afrykańskich. Wojownicza bestia straciła podczas pewnej walki — podobno na tle zawiści miłosnej — jeden ze swych olbrzymich rogów, a fama głosi, że zabiła więcej białych tubylców, niż jakikolwiek inny nosorożec afrykański.

BUSZMENI

Buszmeni zamieszkiwali już Południową Afrykę 300 lat temu, gdy na ziemi tej stanęła po raz pierwszy stopa białego człowieka. Ze wszystkich ras ludzkich Buszmeni są prawdopodobnie najbardziej zbliżeni do człowieka z epoki kamiennej. Mają przeważnie ok. 1 metra wysokości, skóra ich jest dziwnie pomarszczona, posiadają niezwykły talent tropienia śladów przy pomocy węchu, a wytrzymałość ich na warunki życia pustynnego jest wręcz nieprawdopodobna.

Są oni zupełnie dzicy, i nie dopuszczają do siebie białych ludzi. Misjonarze chrześcijańscy, podróżujący po Afryce nawiązali kontakt ze wszystkimi innymi czarnymi szczepami, wszelkie jednak próby zbliżenia z Buszmenami kończyły się śmiercią białych. Jedynym białym człowiekiem, którego Buszmeni darzą zaufaniem — jest 80-letnia dziś staruszka, miss Bleak, która spędziła całe życie wśród dzikich, pracując nad ułożeniem słownika języka, jakim posługują się Buszmeni.

Kronika filmowa

Francuski reżyser filmowy Eli Lotar rozpoczął w Polsce realizację filmu o życiu górników repatriantów na Ziemiach Odzyskanych. Film ten jest jeszcze jednym dowodem pogłębiającej się współpracy filmowej między Polską a Francją.

* * *

Polska nakręciła ostatnio dwa średnio-metrażowe filmy. Jeden to „Nawrócony" w/g noweli Bolesława Prusa z Jackiem Boszczerowiczem w głównej roli. Jest to pierwsza polska powojenna komedia filmowa. Ukończono również pracę nad filmem „Zdradzieckie serce". Treść do tej średniometrażówki zaczerpnięto z noweli Edgara Allana Poe. Główną rolę zagrał nieżyjący już Stanisław Gorlicki.

Jak z tego widać film polski „rozkręca się" powoli.

* * *

W Anglii rozpoczęto od dwóch przeszło lat realizację serii filmów przeznaczonych wyłącznie dla dzieci. Produkcja traktowana dotychczas eksperymentalnie zaczyna nabierać wyraźnego kierunku wychowawczego, znajdując wśród młodocianych widzów wielu żarliwych entuzjastów i przyjaciół. Ciekawe są wyniki dotychczasowych ankiet przeprowadzonych wśród młodego pokolenia.

Okazało się również, że profesorowie i nauczyciele znajdują wielką pomoc w nauczaniu, gdyż dzieci łatwiej chłoną wiadomości podawane jako komentarze do filmu.

Należy się spodziewać, że i film polski zainteresuje się tym działem produkcji wiedząc jak wielkie braki w wiadomościach ma nasza młodzież na skutek długotrwałej wojny. (Lak)

Międzynarodowa Organizacja Pracy

Praktyka współpracy międzynarodowej

MOP powstała zaraz po pierwszej wojnie światowej równocześnie z Ligą Narodów. O ile Liga Narodów w praktyce życia międzynarodowego nie zdała egzaminu, to MOP w zakresie spraw sobie poruczonych w dużej mierze wywiązała się należycie i przeszła do luźniejszej już współpracy z powstałą w czerwcu 1945 Organizacją Narodów Zjednoczonych — z kapitałem doświadczenia i z wiarą w realizację ideałów współpracy międzynarodowej na tym odcinku.

Cele MOP obejmują przede wszystkim ochronę pracy we wszelkich jej formach; zagadnienie normowania płac, czasu i warunków pracy, organizacji zatrudnienia, ubezpieczeń społecznych, prawa zrzeszania się, wymiany informacji odnośnie ustawodawstwa robotniczego i t. p. na terytorium wszystkich państw będących członkami MOP.

Międzynarodowa Organizacja Pracy zorganizowana jest w ten sposób, że organem naczelnym jest konferencja ogólna MOP, podczas gdy organami wykonawczymi są Rada Administracyjna i Międzynarodowe Biuro Pracy z dyrektorem na czele. Członkami mogą być wszystkie narody zrzeszone w ONZ przez zawiadomienie dyrektora MBP o formalnym przyjęciu przez siebie obowiązków wynikających z konstytucji organizacji.

Po zakończeniu II Wojny Światowej pełne wznowienie prac MOP nastąpiło po konferencji w Filadelfii (1945) i w Paryżu (1946), na której przyjęto nowych członków (Włochy, Islandia i Guatemala), a następnie w dalszym toku prac przejęło dużą część aktywów i pasywów agend likwidującej się Ligi Narodów oraz ściśle uzgodniono ramy współpracy z Radą Gospodarczą i Społeczną ONZ.

Ratyfikacja układu o wzajemnej współpracy przez naczelne organa ONZ i MOP nastąpi w czasie najbliższych sesji plenarnych i niewątpliwie rozszerzy platformę współpracy międzynarodowej skutecznie zapoczątkowanej w San Francisco.

Jasna przyszłość ludzkości zależeć będzie od sprawności form współpracy międzynarodowej; można śmiało stwierdzić, że Międzynarodowa Organizacja Pracy wspólnie z Organizacją Narodów Zjednoczonych, dążąc do osiągnięcia tych celów w dużej mierze zaważy na ich realizacji.

Jerzy Mond

Targi Brytyjskie — rewią nowych wynalazków

Materiał o niezwykłych własnościach

Nowy materiał o zupełnie rewelacyjnych cechach wypuszczony na rynek w ilościach ograniczonych wystawiony jest na Targach Brytyjskiego Przemysłu, które zostały otwarte w Londynie i w Birmingham w dniu 5 maja br.

Próbki zastosowania tego materiału przedstawione są w różnych oddziałach Targów w Earl Court i to zarówno w dziale meblarskim, przyborów sportowych, jak i w dziale wyrobów skórzanych. Materiał ten wykonany jest z bawełny w jednym kolorze, lub też drukowany w różne desenie. Budzi duże zainteresowanie w różnych branżach handlu i przemysłu. Materiał posiada błyszczącą powierzchnię odporną na brud i plamy, którą można zmywać wilgotną ścierką lub szmatką. Błyszcząca ta powierzchnia nie jest warstwą nałożoną i wobec tego nie może być mowy o jej popękaniu, przytem nie ma zimnego szklistego charakteru, który cechuje tkaniny pokryte warstwą farby, jednocześnie zachowuje w dotyku uczucie miękkiego materiału. Dalej — nie przyjmuje ona wody, a specjalny proces jej fabrykacji udziela je odporności na zniszczenie. Materiał jest atrakcyjna dla oka, bardzo trwała i łatwa do czyszczenia.

Czynione były bardzo rozległe doświadczenia z tym materiałem i to zarówno w czasie prób fabrycznych, jak i na małych ilościach, przydzielonych dla fabrykowania najróżnorodniejszego rodzaju siedzeń meblowych, tramwajowych, autobusowych, w samolotach i kinach, jak i dla wytwórców wyrobów sportowych i podróżnych, pantofli dziennych i nocnych, płaszczyków i ubiorów dziecięcych, materaców, wyposażenia wycieczkowo-obozowego, poduszek etc. Cienki materiał wykonany z tej tkaniny ma również zastosowanie w fabrykacji parasolek, markiz okiennych, lekkich namiotów, bluz golfowych itp.

Kronika małopolska

Z Krakowskiego i Rzeszowskiego

Historia jednej świetlicy

(JM) W grudniu 1946 zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Leśnych w Krośnie (woj. Rzeszowskie) dążąc do uruchomienia świetlicy wydzierżawił w tym celu od banku tamtejszego lokal zniszczony na skutek działań wojennych, na przeciąg 4-ch lat pod warunkiem odrestaurowania tegoż lokalu.

Po energicznie przeprowadzonej akcji, wspólnymi siłami odrestaurowano starannie lokal kosztem przeszło ćwierć miliona złotych.

Z nowym rokiem 1947, otwarto świetlicę i praca kulturalno oświatowa na jej terenie z miejsca zaczęła się pomyślnie rozwijać, a świetlica skupiła oprócz leśników i „drzewiarzy" również inteligencję i robotników innych zawodów.

Nie długo jednak praca ta mogła być kontynuowana; na skutek zarządzenia starostwa z dnia 10. 4. 1947, L. 8/13/47 świetlica związkowa została zajęta przez Centralę Aprowizacji, a Związkowi polecono ją natychmiast opróżnić.

Cała ta sprawa wygląda bardzo niejasno, jeśli się weźmie pod uwagę, że fakt likwidacji tak ważnej dla świata pracy placówki, uruchomionej wielkim kosztem i wysiłkiem, a zamienionej na biuro, do którego to celu lokal absolutnie nie nadaje się, zważywszy na jego wielkość (mieści się w nim przeszło 15 biurek).

Sprawą tą zajęła się Powiatowa Rada Narodowa w Krośnie i należałoby sobie życzyć, by została ona jak najszybciej i najpozytywniej dla Związkowców załatwiona.

Na Podhalu

Zagospodarowanie ziem po Łemkach

W ciągu ostatnich dwóch lat w ramach organizowanych przez Związek Samopomocy Chłopskiej spółdzielni samopomocowych na Podhalu położono bardzo silny nacisk na zagospodarowanie ziem połemkowskich w związku z przesiedleniem Łemków, ludności pochodzenia ukraińskiego, do Związku Radzieckiego.

Polscy osadnicy na tych terenach za pośrednictwem ZSCh. otrzymali łącznie 142 miliony złotych w formie bezzwrotnych pożyczek na zakup materiału siewnego, nawozów sztucznych i na podniesienie hodowli owiec, co w pewnej mierze przyczyniło się do zwalczania początkowych trudności nowoobjętych gospodarstwach.

Szkoły dla dzieci słowackich

Na Spiszu i Orawie (pow. Nowotarski) powstaną w nadchodzącym roku szkolnym dwie szkoły dla dzieci słowackich — w Jabłonce i Łapszach Niżnych. Prace nad adaptacją odnośnych budynków itp. już się rozpoczęły.

Wakacje dzieci Tarnowskich

(Bg). W tych dniach powstała w Tarnowie specjalna Komisja dla spraw kolonii letnich, która postawiła sobie jako główne zadanie zorganizowanie kolonii obejmujących około 4 tysiące młodzieży powiatu tarnowskiego oraz półkolonii obejmujących 6 tysięcy dzieci wiejskich. Jako teren całej akcji kolonijnej zostały wybrane najpiękniejsze okolice podhalańskie.

W ubiegłym tygodniu z inicjatywy Komisji odbyło się w Tarnowie zebranie z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych i politycznych oraz instytucji państwowych, prywatnych i spółdzielczych, na którym zapadła uchwała opodatkowania każdego litra spożytych napojów wyskokowych w wysokości 20 zł. na rzecz zdrowych i radosnych wakacji młodzieży tarnowskiej. Uchwała przyjęta została z ogólnym aplauzem, co świadczy o wielkim zrozumieniu dla problemów społecznych i młodzieżowych w powiecie tarnowskim.

Odbudowa mostu

Kilka tygodni temu wezbrane fale Wisłoki poważnie uszkodziły jedyny most w Mielcu, przerywając komunikację kołową Mielca z Krakowem.

Ostatnio most odbudowano i oddano do użytku.

Sukces zakopiańskich górali

Duży sukces na ogólnopolskim konkursie świetlicowym w Warszawie odniósł zespół świetlicowy Zw. Zaw. Pracowników Leśnych z Zakopanego produkując widowisko regionalne „Prządki" i osiągając pierwsze miejsce.

Całkowite zaćmienie słońca

Dnia 20 maja nastąpi całkowite zaćmienie słońca, które będzie widziane tylko na południowej półkuli. Linia widzialności tego ciekawego zjawiska przebiega przez Argentynę, Brazylię, Kamerun, Kongo i Kenię.

W Europie zjawisko to będzie oglądała tylko południowa Hiszpania. I tam jednak będzie widoczne tylko częściowe zaćmienie. Kilkanaście wypraw naukowych przeważnie angielskich i amerykańskich udaje się do Brazylii celem obserwacji tego interesującego zjawiska.

Oprócz obserwacji optycznych prowadzonych z ziemi, zostanie użytych kilka samolotów oraz balony do przeprowadzenia badań radioelektrycznych ziemskiej jonosfery. Uczeni biorący udział w badaniach i obserwacjach spodziewają się bardzo ciekawych wyników.

Z konferencji dyrektorów i kierowników personalnych członków PPS

(K) Wojewódzka Konferencja dyrektorów i kierowników personalnych, członków PPS odbyła się przy udziale delegata CKW tow. Górskiego oraz przedstawicieli spółdzielczości. Po powołaniu przewodniczącego konferencji tow. Czarneckiego i prezydium, zabrał głos II sekretarz WK tow. Włodzimierz Kubicki, omawiając zadania Wydziału Ekonomiczno-Przemysłowego Partii.

Następnie tow. Borek, kierownik Wydziału Ekonomiczno - przemysłowego przy WK PPS zaznaczył konieczność ścisłej współpracy dyrektorów z komitetami fabrycznymi podkreślając potrzebę podobnych konferencyj, które ułatwiają wzajemne poznanie się.

Z kolei rozpoczęła się ożywiona dyskusja, którą zapoczątkował tow. Bastgen, poruszając sprawy koniunktury gospodarczej i rozwoju placówek gospodarczych, który może być utrudniony przez nadmierną biurokrację.

Przedstawiciel Zjednoczenia Energetycznego tow. Pasierbiewicz omawiając plany elektryfikacji zwrócił uwagę na konieczność napraw i inwestycyj w urządzeniach prądotwórczych. Przemówienie swoje zakończył tow. Pasierbiewicz omówieniem sprawy zaopatrzenia i wynagrodzenia pracowników Zjednoczenia Energetycznego.

Tow. Dziunikowski poruszył między in. kwestię bezpieczeństwa pracy w przemyśle węglowym. Tow. Łachecki Czesław podkreślając dodatnią stronę miejscowego funduszu premiowego, istniejącego przy zakładach w Mościcach, który dyrekcja wspólnie z czynnikiem społecznym, jakim jest Rada Zakładowa rozdziela między fachowych robotników omówił potrzeby w związku z odbudową fabryki.

Przemysł cukierniczy zreferowany został przez tow. Birnfelda Marka. Po omówieniu zagadnień oszczędności tow. Birnfeld podkreślił konieczność większych dodacyj na cele kulturalno-oświatowe.

Następnie przemawiał tow Czernikowski z przemysłu kotlarskiego.

Przewodn. tow. Czarnecki reasumując przebieg dyskusji wskazał na potrzebę należytej oceny zagadnień gospodarczych celem konsekwentnej przebudowy gospodarczej.

Po przemówieniu delegata CKW tow. Górskiego, który stwierdził, że okres uruchamiania przemysłu się kończy. Obecnie następuje przejście na produkcję. Na skutek tego problemy ekonomiczne stają się centralnym punktem zainteresowań. Rozwój życia gospodarczego idzie etapami i musi zmierzać do dobrobytu klasy robotniczej.

Na zakończenie zebrania uchwalono kilka rezolucji i dezyderatów co do współpracy obydwóch partyj robotniczych na terenie życia gospodarczego, utworzenia Wojewódzkiej Rady Gospodarczej przy województwie krakowskim jako regionalnej reprezentacji odcinka gospodarczego województwa itd.

Obrady zakończyło przemówienie tow. Kubickiego.

Obrady flisaków w OKZZ

(S). W dniu 6. 5. 1948 r. odbyło się walne zebranie Związku Transportowców, sekcja flisaków, pod przewodnictwem sekretarza Zarządu Głównego Transportowców. tow. Marka.

Po zagajeniu przez ustępującego przewodniczącego zabrał głos tow. Dzierwa, wiceprzew. OKZZ, który wygłosił referat ogólny o organizacji ruchu zawodowego, podkreślając ważność związków zawodowych.

Tow. Marek przypomniał, że Związki zawodowe walczą o poprawę bytu przez zorganizowanie klasy pracującej.

Sekcja flisaków domagała się, aby Zarząd okręgu transportowców jak i OKZZ postarali się o jak najszybsze umożliwienie flisakom spławu węgla.

Ponadto flisacy uchwalili w rezolucji zwrócić się w tej sprawie do tow. Premiera i gen. sekretarza KCZZ.

Należy dodać, że w ciągu ostatnich kilkunastu tygodni można było spławić wodą 40 tys. ton węgla, nie obciążając tymi transportami i tak już przeładowanych linij kolejowych.

Po zebraniu zabrał głos tow. Żmuda przewodniczący Związku Transportowców, który mówił o znaczeniu swego związku i jego sile.

Flisacy następnego dnia udali się w delegacji do prezydium OKZZ, przyjęci przez tow. posła Kowalczyka. Delegacja prosiła o interwencję w sprawie uzyskania spławu, na co tow. poseł Kowalczyk przyrzekł w dniu 9 bm. o godz. 10 zainicjować konferencję w tej sprawie z kompetentnymi czynnikami.

Delegacja Ukraińska w Krakowie

(o. d.) W dniu wczorajszym w godzinach południowych przybyła do Krakowa Delegacja Ukraińska z wicepremierem na czele. Towarzyszyli im Pełnomocnik Rządu do spraw repatriacji Romekczenko, dwóch członków komisji dla spraw repatriacyjnych Sokół i Rusiecki, oraz z naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ob. Siechowa.

Delegacja zwiedziła miasto, a o godz. 14-tej podejmowana była śniadaniem u wojewody dr Pasenkiewicza, poczym wyjechała do Wieliczki, celem zwiedzenia salin. Wieczorem goście ukraińscy odjechali do Warszawy.

Z oślej łąki

„Paskudna wywłoka"

„Święto Lasu" było niewątpliwie celową i pożyteczną uroczystością. W bogatym programie, w którym najbardziej racjonalne było sadzenie młodych drzewek zostało ono „wygadane" na porankach, obchodach i innych uroczystościach.

W gąszcz drzew sadzonych przez młodzież szkolną zabłąkała się nieprawdopodobna bzdura, która w wiosennym słońcu zakwitła pod niebem Zakopanego.

Około 3 tys. dzieci szkolnych małych, większych i niedużych, bo duże zaprotestowałyby chyba przeciw takiej historii, na tydzień przed „Świętem Lasu" uczyło się pilnie „Piosenki o ochronie przyrody" i to koniecznie na nutę „Bartoszu, Bartoszu...".

Pewnego dnia malcy wyroili się na zieloną polanę pod miasto, gdzie wśród innych punktów programu odbył się zbiorowy śpiew przytoczonej w całości piosenki.

A czy wiesz, a czy wiesz, jak w górach się zachować?
Jak w górach się zachować?

I złego przykładu tam nie naśladować!
I złego przykładu tam nie naśladować!

Osoba, co w górach tak wrzeszczy jak najęta —
tak wrzeszczy jak najęta —

Wszystkie osły ryczą — niech o tym pamięta!
Wszystkie osły ryczą — niech o tym pamięta!

Kto w górach, w schroniskach śmieci dokoła siebie.
śmieci dokoła siebie.

Tego zapytamy, czy mu miło w chlewie?
Tego zapytamy, czy mu miło w chlewie?

Kto puszek nawrzucał aż do Morskiego Oka,
aż do Morskiego Oka,

Niech nie chodzi w góry, paskudna wywłoka!
Niech nie chodzi w góry, paskudna wywłoka!

Kto niszczy szarotki i kto krokusy zrywa,
i kto krokusy zrywa,

Tego nie ominie kara sprawiedliwa,
Tego nie ominie kara sprawiedliwa.

Teraz już każdy wie: przyrodę ma szanować!
przyrodę ma szanować!

Trudno coś odzyskać, a łatwo zmarnować.
Trudno coś odzyskać, a łatwo zmarnować.

Zdziwiły się dostojne góry, kiedy usłyszały skandowany tekst „Wszystkie osły ryczą". Osoba, co w górach wrzeszczy, jak najęta i śmieci dokoła siebie nawrzucawszy aż do Morskiego Oka puszek niech nie chodzi w góry, lecz raczej zastanowi się i da odpowiedź, czy jej miło w chlewie. Słusznie! Nie ominie kara sprawiedliwa szabrowników szarotek i krokusów, aby złego przykładu nikt już nie naśladował.

A jednak nie ta ponura groźba przepędziła turystów, którzy skazani zostali na wysłuchiwanie tych wierszy.

Podobno po ścieżkach turystycznych straszy od owego dnia „paskudna wywłoka" literackiego płodu autora niniejszego wiersza.

Teraz już każdy chyba będzie wiedział, jak szanować przyrodę i zachować się w górach, w których jako groźne memento snuła się będzie owa „wywłoka" z puszki wrzuconej do Morskiego Oka.

Poco było jakiemuś durniowi wrzucać cokolwiek w spokojną taflę jeziora, żeby wylęgło się z tego podobne paskudztwo. (Kim).

Działalność PCK w wojew. rzeszowskim

Na terenie województwa rzeszowskiego w ramach poruczonej sobie działalności, Polski Czerwony Krzyż wydatkował w ciągu ubiegłego roku na cele bezpłatnego lecznictwa dla ludności najbardziej potrzebującej przeszło ... miliona złotych.

Komunikaty Partyjne

SEMINARIUM SOCJALISTYCZNE

Termin zebrania seminarium socjalistycznego ZNMS („Marksizm — metoda — system") zostaje przesunięty z czwartku 8 bm. na środę 14 maja — godz. 18-ta.

Obecność członków seminarium obowiązkowa.

CZŁONKOWIE KOMITETU SZTANDAROWEGO MK PPS!

W piątek dnia 9 maja o godz. 17 po południu odbędzie się w biurze MK PPS konferencja sprawozdawcza Komitetu Sztandarowego.

Obecność Towarzyszy ze wszystkich sekcji obowiązkowa ze względu na dokonanie zdjęcia do księgi pamiątkowej. Uprasza się o punktualne przybycie.

KONFERENCJA RADY GOSPODARCZEJ

W piątek dnia 9 bm. odbędzie się konferencja Rady Gospodarczej PPS w budynku Partii, Rynek Główny 30, sala Nr. 52 II piętro o godz. 14 po południu.

UWAGA!

Miejski Komitet PPS zawiadamia, że wykupił bilety na dzień 12 maja na sztukę „Komediant" Bodnickiego. Przedstawienie odbędzie się o godz. 19 wieczorem na dużej sali Miejskiego Starego Teatru.

Bilety do nabycia, Rynek Główny 30 pokój Nr. 11.

* * *

W niedzielę 11 maja o godz. 17 odbędzie się na dziedzińcu Domu Partyjnego PPS — Rynek Gł. 30.

HERBATKA TOWARZYSKA

na którą Referat Kobiecy WK PPS zaprasza wszystkie Towarzyszki i Towarzyszy.

Podczas herbatki tow. poseł wiceprezydent Nowicka podzieli się swoimi wrażeniami z kongresu kobiet socjalistek w Wiedniu. — W razie niepogody lub chłodu herbatka odbędzie się w stołówce.

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie

Ceny rozumieją się za towar standartowy wzgl. średniej jakości za 100 kg. parytet Kraków, dostawa bieżąca w handlu hurtowym.

Pszenica 4.400 — 4.600, żyto 3.250 — 3,350, jęczmień browarny do siewu 4,000 — 4,200, jęczmień przemiałowy 3.400—3.600, owies pastewny 3.500 — 3.700, owies do siewu 4.000—4.400, proso 3.000—3.200, mąka pszenna 80 proc. 6.000 — 6,200, mąka żytnia 90 proc. 3.800—4.000, otręby pszenne 1.850 — 1,950, otręby żytnie 1700—1800, otręby jęczmienne 1.700—1.800, siekanka jęczm. 4.300—4.500, kasza jaglana 5.000 5,200, słoma prasowana 700—800, siano 900—1.050, ziemniaki jadalne 700—750, ziemniaki sadzeniaki 800 — 900, groch Wiktoria 5.000—5.200, groch zielony Folger 4.700—5.00, fasola biała 4.500—4.900, fasola kolorowa 4.000 — 4.200, wyka letnia 4.400—4.800, peluszka 4.400—4.600, łubin gorzki 3.400 — 3.600, łubin niegorzki 3.800—4.000, koniczyna nasienna czerwona 32.000 — 36.000, koniczyna nasienna biała 23.000 —26.000, rajgras angielski 2.600—3.000, tymotka 4.100—4.500. Tendencja ogólna ożywiona.

Nowy numer pisma „Wolni Ludzie"

(K). Już w najbliższych dniach ukaże się pismo Związku b. Więźniów Politycznych „Wolni Ludzie". Bogata i ciekawa treść. Dokumenty. Życie kulturalne. Sztuka w obozach. Nowela. Poezja. Krytyka. Artykuły polityczne. Ideologia b. więźniów politycznych. Listy zmarłych w obozach koncentracyjnych. Poszukiwanie zaginionych.

Periodyk „Wolni Ludzie" — w każdym polskim domu! Do nabycia w kioskach. — Cena 15 zł.

W Rejonowym Sądzie Wojskowym

(S) W Rejonowym Sądzie Wojskowym zapadł wyrok w rozprawie przeciw byłemu komendantowi M. O. Proszowic i Słomnik, Fulgentemu Zdankiewiczowi, który został oskarżony o szereg przestępstw natury służbowej oraz o zabójstwo obywatela Słomnik, Solarczyka.

Po przesłuchaniu kilkunastu świadków, wezwanych zarówno przez prokuratora, jak i adwokata, wielką sensacją stała się konfrontacja żony zabitego, Solarczykówej, ze świadkiem Pierzchalską.

W krzyżowym ogniu pytań Solarczykowa, która dotychczas twierdziła, że mąż jej został zabity przez Zdankiewicza, załamała się, dostała ataku histerycznego i wśród łkań poczęła krzyczeć: „Niech Sąd zrobi ze mną co zechce, ja nie wiem, czy mówię prawdę".

Świadek Palińska, właścicielka restauracji, zeznała, że krytycznego wieczoru Zdankiewicz wraz z kolegami był w jej zakładzie od 8 wieczór do późnej nocy.

Prokurator cofnął oskarżenie o zabójstwo Solarczyka przez Zdankiewicza, podtrzymując inne punkty oskarżenia.

Mec. Dudek w mowie obrończej prosił o uniewinnienie oskarżonego z braku dowodów [illegible] wyjątkiem nieumyślnego postrzelenia chłopca, Przechackiego, w kinie, kiedy to zdenerwowany Zdankiewicz podczas wyświetlania filmu rosyjskiego, „Sekretarz Rejkomu", nie mogąc opanować się, strzelił do Niemca na ekranie, a kula rykoszetem zraniła dziecko.

Przewodniczący prowadził rozprawę sprężyście, wykazując głęboką znajomość psychiki ludzkiej.

Sąd Rejonowy Wojskowy oskarżonego Fulgentego Zdankiewicza z głównej winy morderstwa Solarczyka uniewinnił, zaś karę za pozostałe przestępstwa na mocy amnestii darował.

Rzekomy „Volksdeutsch" — okazał się działaczem konspiracyjnym

(S). W dniu wczorajszym przed Sdem Okręgowym stanął 35-letni Fryderyk Harlos oskarżony o zgłoszenie się na listę VD, o działalność na szkodę narodu i państwa polskiego, ucieczkę z obozu pracy i chęć przejścia zielonej granicy.

Przewód sądowy stał się jedną wielką rehabilitacją oskarżonego. Okazało się, że oskarżony, mając matkę Żydówkę, wystarał się dla niej i całej swojej rodziny o lewe dokumenty niemieckie, które otrzymał jedynie dzięki temu, że znał go pewien Niemiec. Harlos założył sobie warsztat na ul. Kilińskiego, gdzie fingował robotę dla kolei, a otrzymane na tę robotę materiały, sprzedawał na wolnym rynku. Wskutek tego był w stanie nie tylko utrzymywać siebie i swoją rodzinę, ale również dawał zarobek całym szeregom ludzi.

Ponadto wydawał legitymacje fikcyjne kilkunastu ludziom, którzy dzięki temu uniknęli obozów koncentracyjnych względ. przymusowych robót dla Niemców. Z robotnikami obchodził się Harlos bardzo dobrze, niejednokrotnie ratował ich w potrzebie, czy to materialnie czy dokumentami.

W mieszkaniu Harlosa słuchali Polacy audycyj, nadawanych przez radio z Londynu, informując się w ten sposób o właściwej sytuacji wojennej.

Harlos ukrywał się w ostatnich miesiącach, ponieważ z powodu sabotażów poszukiwało go gestapo.

Adwokat prosił o całkowite uniewinnienie swojego klienta. Sąd okręgowy pod przewodnictwem prezesa Soleckiego, skazał Harlosa na 6 miesięcy aresztu z darowaniem tej kary na mocy amnestii jedynie za samowolne opuszczenie przymusowego obozu.

Z innych punktów oskarżenia Sąd Harlosa całkowicie uniewinnił, stwierdzając, że nie tylko nie działał na szkodę państwa polskiego, ale wręcz odwrotnie z korzyścią dla interesu polskiego zasługując na uznanie.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

[illegible] 9 maja 1947 [illegible]

[illegible] Wiadomości [illegible] przegląd prasy. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej [illegible] bieżący. 7.40 Koncert Małej Orkiestry P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 13,45 Kronika krakowska. 14,00 Koncert życzeń. 14.30 Koncert reklamowy. 14.40 „Odpowiedzi na listy dzieci". 15,00 Słuchowisko dla dzieci młodszych. 15,20 „Na muzycznej fali". 16.00 Dziennik. 16,12 Muzyka 16,30 Audycja dla chorych. 16.45 Vivaldi — Casella — Koncert c-moll. 17.00 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 17,10 Reportaż. 17,20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 17,30 Koncert dla przodowników Świata Pracy. 18,35 Audycja Związku Straży Pożarnych. 18.45 Audycja dla wsi. 1) „Co słychać w gospodarce świata". 2) Komunikat Państwowego Instytutu Jedwabniczego w Milanówku. 18,55 „U naszych przyjaciół" — muzyka rosyjska. 19,15 10 minut poezji — wiersze Eugeniusza Zielińskiego. 19.25 Donizetti „Don Pascale" (płyty). Opera w trzech aktach. Wykonawcy Chór i Orkiestra Opery „La Scala" w Medjolanie. 21,45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego wykład Dra Stanisława Majewskiego z cyklu „Historia doktryn ekonomicznych" pt. „Chrześcijańsko-społeczna doktryna ekonomiczna". 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Koncert Muzyki Polskiej, 23,00 Wiadomości dziennika radiowego. 23.15 Program na dzień następny. 23,25 Muzyka popularna z płyt. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

APOLLO i SZTUKA: Pontcarral

SCALA i WANDA: Ostatnia szansa

ŚWIT: Skandal (produkcja szwedzka)

UCIECHA: Zeznanie szpiega

WARSZAWA: Wyspa skarbów

GDAŃSK: Czy Lucyna to dziewczyna

WOLNOŚĆ: Romans Pajaca (druga część „Ulicy Złoczyńców")

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO [illegible]

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant" Tragikomedia Wł. Bodnickiego z udziałem K. Szuberta, Mała sala — godz. 19,15 „Dewaluacja Klary" — Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej. Prapremiera.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz 19-ta „Pan Jowialski" Al. Fredry.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48 — teatr nieczynny do czwartku 8 bm.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul 18 stycznia 1. — kino „Wolność") godz 19 „Coctail" — rewia

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godzina 19,10 „Historia świata" — Mariana Eilego i Jana Kamyczka.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" godz. 17.00 „Złota Rybka"

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO (ul. 3 Maja 1) — 1. Od surowca do szyny kolejowej (3 części). 2. Pająki wodne. 3. Komedyjka. Początek seansów: godz. 16, 17,30 19. W niedziele o godz. 11, 11,30, 16, 17,30 19.

MIECZYSŁAWA ĆWIKLIŃSKA W TEATRZE KAMERALNYM

Już w czwartek, dnia 8 maja i w dni następne wystąpi znakomita nasza artystka Mieczysława Ćwiklińska w niezrównanej roli Szambelanowej w „Panu Jowialskim", ponieważ występy te nie potrwają zbyt długo należy pospieszyć się z nabyciem biletów.

RACHMANINOW-CZAJKOWSKI

W piątek, dnia 9 maja o godz. 19.15 odbędzie się w Filharmonii Koncert Symfoniczny W programie przepiękna Symfonia Patetyczna Czajkowskiego, piękny Konc. fort. Rachmaninowa c-moll, który odegra wspaniały pianista J. Bereżyński oraz melodyjna Uwert. „Maria" Statkowskiego. Dyryguje prof. W. Bierdiajew. Pozostałe bilety do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka oraz 1 w [illegible]biale.

Wystawa prac typograficznych Jana Bukowskiego (1873—1943) — w Muzeum Przem. Artyst., Smoleńsk 9, w godz. 9—13 i 17—20. Wstęp wolny.

„Czechosłowacja 1938—1945" — w auli Akademii Górniczej, Al. Mickiewicza 30, od godz. 10—15.

Wystawa Książki Oświatowej pod hasłem „Wśród Książek" — w sali Klubu TUR im. I. Daszyńskiego, ul. Garbarska 1, codziennie od godz. 12—19.

Drugi dzień procesu w Rej. Sądzie Wojskowym

Aby zamordować — upoił ofiarę wódką

(S) W drugim dniu wielkiego procesu bandy „Armia Polska w Kraju", zeznawał oskarżony Władysław Frączek, ps. „Łokietek", który przyznał się do zabójstwa komendanta MO, Czeladko. Organizacja za pośrednictwem jego przełożonego pod ps. „Juchas", poleciła mu zgładzić komendanta Czeladko. — W tym celu Frączek udał się w towarzystwie Chlipały i Wydrycha do Piasków Wielkich koło Krakowa, upoił funkcjonariusza MO wódką, następnie rozbroił i wyprowadziwszy w pole, zastrzelił.

Oskarżeni Wydrych i Chlipała twierdzą, że nie wiedzieli absolutnie, w jakim celu jadą z Frączkiem, a nawet, gdy zobaczyli zabitego funkcjonariusza MO, poczęli czynić wyrzuty Frączkowi, że zabił człowieka.

Obydwaj oskarżeni przyznali się do napadów rabunkowych.

Z kolei zeznawać miała osk. Romanowska ps. „Dzidzia" jednak stanąwszy przed obliczem sądu, nie reagowała zupełnie na pytania. Z twarzy tej młodej kobiety bije całkowita obojętność, połączona z przygnębieniem.

Adw. Przybylski stawia wniosek o zbadanie stanu umysłowego oskarżonej przez eksperta psychiatrę, tym bardziej, że już lekarz więzienny uważał, że zachodzi podejrzenie co do stanu umysłowego Romanowskiej.

Przewodniczący stwierdza z urzędu, że Romanowska Janina poddana zostanie badaniom psychiatrycznym, wobec jednak niemożności sprowadzenia biegłego psychiatry na rozprawę, sprawa jej zostanie wyłączona do oddzielnego prowadzenia.

Osk. Kowalczyk Władysław ps. „Doktor", dezerter z wojska, zeznaje, że uciekł z wojska, a następnie, będąc na wsi u rodziców, poszedł pewnego dnia do lasu i zasnął. W lesie śpiącego otoczyli członkowie bandy i po zmaltretowaniu, uprowadzili go w głąb lasu przed dowódcę Wądolnego ps. „Mściciel". Wądolny, znając go od dziecka, zabronił bić go i polecił mu zostać w bandzie.

Oskarżony opowiada o niesłychanym terrorze jaki panował w bandzie, czego dowodem jest, iż jeden z członków bandy, spóźniwszy się o kilka dni od lekarza, został przez „Mściciela zastrzelony"

Z kolei Kowalczyk opowiada o napadach, w jakich brał udział, jednak bez broni i tylko pilnując ludzi.

W dalszym ciągu Sąd przesłuchiwał oskarżonych, między którymi znajdują się dwie kobiety.

Maria Stecowa zeznała, że dwukrotnie nocleg[o]wała członków bandy, nie wiedząc, że ci ludzie należą do jakiejkolwiek organizacji. Pieniędzy za nocle[illegible]

Druga — Kowalczyk Stefania, zaledwie 16-letnia dziewczyna, oświadczyła, że jadąc do rodziców w Łękawicy, dostała od brata, który miała wręczyć „Mścicielowi", nie wiedząc jednak, kim on jest. Na stacji, bojąc się, aby list nie wpadł w nieodpowiednie ręce, kopertę z pismem podarła.

Jeden z ostatnich oskarżonych, Stanisław Dudek, opowiada, że banda, mając go za konfidenta, napadła na dom jego rodziców z Zembrzycach w połowie września. Skatowano go tak strasznie, kopiąc po brzuchu obcasami butów, iż dostał krwotoku. Ponadto bandyci zrabowali całe mienie Kowalczyków, zabierając nawet z restauracji 70 litrów wódki. Z drugiej strony władze podejrzywały, że był członkiem bandy i gdy pojechał do Warszawy, aby sprzedać skóry z Zembrzyc, aresztowano go.

Sąd zamknął przesłuchiwanie oskarżonych, a otworzył postępowanie dowodowe, przy czym adwokaci postawili szereg wniosków o przesłuchanie świadków.

Czytelnicy piszą

Lipa, lipa

Właściwie nie mam zamiaru walkować ciągle tych samych bolączek, tych samych zmartwień, ale czytelnicy z uporem zresztą słusznym atakują redakcję (na szczęście tylko na piśmie) tytoniowymi bolączkami.

Od tow. Z. K. z Bochni otrzymałem niedawno list zaczynający się od słów: Co sobie ten Monopol myśli. Tp następuje bliższe wyjaśnienie, że towarzysz zakupił paczkę papierosów Hel, wśród których znalazło się 5 Wolności.

W dalszym ciągu listu czytamy: „Rozumiem to, że takie rzeczy się dzieją robione przez nieuczciwych dostawców względnie detalistów. Jak jednak wytłumaczyć ciągłe obniżanie się gatunkowe produkowanych papierosów (Battyków już palić nie można).

Drugi nasz czytelnik wylewa swój żal na „szlachetny" napój „Perła". Twierdzi on, że w jego wsi na jakimś weselu, które o dziwo jak na wieś podtatrzańską skończyło się bez bójki, doszło do kilku przykrych wypadków zatrucia tą „ognistą wodą" — tego rodzaju żalów mamy w redakcji kilka. Łącznie z czytelnikiem zapytuję, gdzie szukać winy.

Czy znów nieuczciwi sprzedawcy wymieniają wódkę, stawiając na to miejsce ordynarny bimber, a jeśli tak, to czy nie ma sposobu przypilnowania tej sprawy? A może to nowy sposób, trzeba przyznać chytry, walki z alkoholizmem kraju, prowadzonej przez Ligę Antyalkoholową. Doskonale rozumiem, że ktoś chce oduczyć kogoś zalewania robaka od rana do nocy. Czy ten sposób jednak nie jest lekko przesadzony? Możeby tak opracować delikatniejszą metodę?

(Rak).

Egzaminy dojrzałości w liceach

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Oświaty egzaminy dojrzałości w liceach państwowych rozpoczną się w dniu 12 maja b. r., w prywatnych 9 czerwca br.

„Ostatnie dni wystawy Jana Bukowskiego"

Niezwykle interesująca wystawa prac typograficznych Jana Bukowskiego w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9) zostanie zamknięta w niedzielę dnia 11 maja br. Wystawę zwiedzać można od 9—13 i od 17 do 20 godz. Wstęp wolny.

Odezwa Miejskiego Komitetu Odbudowy Stolicy

(o. d.) Kiedy w r. 1945 po odzyskaniu wolności, podjęliśmy znojną pracę nad odbudową Polski, stanęliśmy przed ogromem zadań. Serce Polski, miasto Warszawa, leżała w gruzach, ale naród polski mimo wszystkich cierpień, strat i zniszczeń nie załamał się na duchu.

Z żywiołową niemal energią przystąpił do prac nad zaleczeniem ran zadanych wojną. W wielu dziedzinach życia zniszczenia zostały usunięte, niemal zupełnie, ale do usunięcia wszystkich jest jeszcze daleko.

Z pośród najważniejszych celów jakie sobie naród polski wyznaczył jest odbudowanie Stolicy, tego serca i mózgu Polski.

Honor wymaga, aby Stolica była odbudowana szybko i aby mogła godnie odgrywać rolę stolicy potężnego i pełnego sił żywotnych państwa.

Warszawa została zniszczona za to, że prowadziła bezkompromisową walkę o wolność całego narodu. Stąd też obowiązek wzięcia udziału w jej odbudowie ciąży na całym Narodzie. I tylko wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa, ofiarną pracą możemy osiągnąć i wykonać to wielkie zadanie.

Obywatele! Kraków, jako Duchowa Stolica Polski, musi wziąć udział najczynniejszy w pracach nad odbudową Warszawy, dając jak zawsze przykład innym. Dlatego zwracamy się do wszystkich mieszkańców Krakowa z gorącym apelem, aby złożyli dar na odbudowę Warszawy — stosownie do swoich możliwości, spłacając tym dług wdzięczności wobec swojej Stolicy.

Miejski Komitet Obywatelski Odbudowy Warszawy.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na ---ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Uśmiechnij się!

MIEJSCE POBYTU

Sędzia: — Świadek powinien podać ostatnie miejsce pobytu.

Świadek: — Ostatnie miejsce pobytu... ja myślę, że to będzie cmentarz.

PRZEWIDUJĄCA

Chory chłop do żony: — Jak umrę, to idź za Jana. To dobry gospodarz.

Żona na to, płacząc: — Jam już z nim o tym gadała...

NIE MAJĄ TAJEMNIC

Jakaś para w kinie rozmawia żywo w czasie przedstawienia. Sąsiad z przedniego rzędu krzeseł zwraca się do rozmawiających:

— Czy byście nie mogli państwo rozmawiać trochę ciszej?

— Po co, każdy może słyszeć to, co my mamy sobie do powiedzenia!

SŁUSZNA PRZYCZYNA

— Dlaczego ziemia jest okrągła?

— Żeby ludzie na niej nie śmiecili po kątach.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację P. P. S. Nr. 7282 na nazwisko Galos Mieczysław i Dach Franciszka Nr. 7278. g—463

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną Nr 10115 wystawioną przez Wojew. Komitet żydowski w Krakowie na nazwisko Klein Izydor. g—476

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 22 kwietnia 1947 r.
Sygn. akt. I. 1. Zg. 106/47

OGŁOSZENIE WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA O STWIERDZEN. ZGONU

Sąd Grodzki w Krakowie Oddział niesporny na wniosek Dr Henryka Appla, lekarza w Katowicach, ul. Pierackiego 6 — wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1) Józefa Appla, ur. w r. 1870 we Lwowie, syna Hersza i Fanny Horowitz,

2) Dr. Jakuba Schachtera, urodz. dnia 12 czerwca 19097 w Krakowie, syna Maksymiliana i Józefy Herzig,

3) Józefy z Blausteinów Schachterowej, ur. dnia 4 stycznia 1911 r. we Lwowie, córki Michała i Marii Markus — wszystkich zamieszkałych ostatnio w Krakowie, z którymi wymienieni ad 1) i 2) zostali rozstrzelani przez Niemców we Lwowie w sierpniu 1942 r. — wymieniona zaś ad 3) została dnia 30 listopada 1942 r. wywieziona ze Lwowa do obozu straceń w Bełżcu, gdzie miała zginąć.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić o nich wiadomości, aby w terminie jednego miesiąca doniosły o tym Sądowi, gdyż po upływie tego terminu Sąd orzeknie po myśli wniosku.

kr-482 Sędzia grodzki: (podpis nieczytelny)

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-52.
M—13031